

wszystkie barwy świata

kolory w salonie

fot. Komfort

Kolory są dla naszej duszy tym, czym witaminy

dla ciała. Ożywiają, pobudzają, leczą smutki, ale też działają relaksująco, kojąc zmęczenie. Dzięki nim możemy wyczarować wokół siebie świat magiczny i bardzo osobisty.

Trzeba tylko znaleźć do niego ten jedyny klucz.

Posługując się kolorami możemy zdziałać bardzo wiele, a przecież farby nie są drogie; w porównaniu z innymi składnikami wystroju, nawet bajecznie tanie. Malowanie ścian, dobieranie odcieni tapety, mebli, zasłon, dywanu – oto wielka kreacja. Poszukując własnej gamy barw, przeglądajmy czasopisma o wnętrzach, ale także zdjęcia z wakacji – dzięki nim możemy za pomocą kolorów przenieść się w dowolną stronę świata: w krainę etnicznej egzotyki, w klimaty północnego chłodu, w sielskie zakątki kraju...

Wycucie koloru to nie tylko wyobraźnia, ale także wiedza praktyczna. Na odbiór barw wpływa rodzaj farby – połyskliwe wydadzą się jaśniejsze, ale też bardziej krzykliwe od matowych. Położone na powierzchni fakturowanej, ciemnieją. Zmieniają się też pod wpływem oświetlenia. Wybieranie na podstawie sklepowych próbek z reguły okazuje się mylące; lepiej pomalować fragment ściany na próbę.

Równie wielkim kreatorem odcieni jest słońce – kolor ciepły i żywy w pokoju północnym, może razić intensywnością w salonie od południa. Ciemne barwy przytłoczą małe wnętrza, ale w przestronnym wyczarują niepowtarzalny klimat. Wreszcie relacje wzajemne: kolory przejmują swoje poświaty, wzbudzają się lub gaszą. Warto je przełamywać i łączyć, warto się nimi bawić. To wielka sztuka. A jak ciekawe mogą być efekty, pokazujemy na kilku kolejnych stronach. Oto najmodniejsze barwy i zestawienia w różnych odsłonach.

1 Pałacowe proporcje.

Górna strefa to jasne ściany, biała stolarka i sztukaterie. Dołem – masywne ciemne meble i mocna w wyrazie drewniana podłoga. Taki układ barw podnosi wnętrze, nadając mu prawdziwie salonowy rozmach. Błdy seledyn ścian dodaje elegancji, chłodząc nasycony, intensywnie ciepły odcień posadzki – idealna kolorystyczna równowaga

2 Zielone światło.

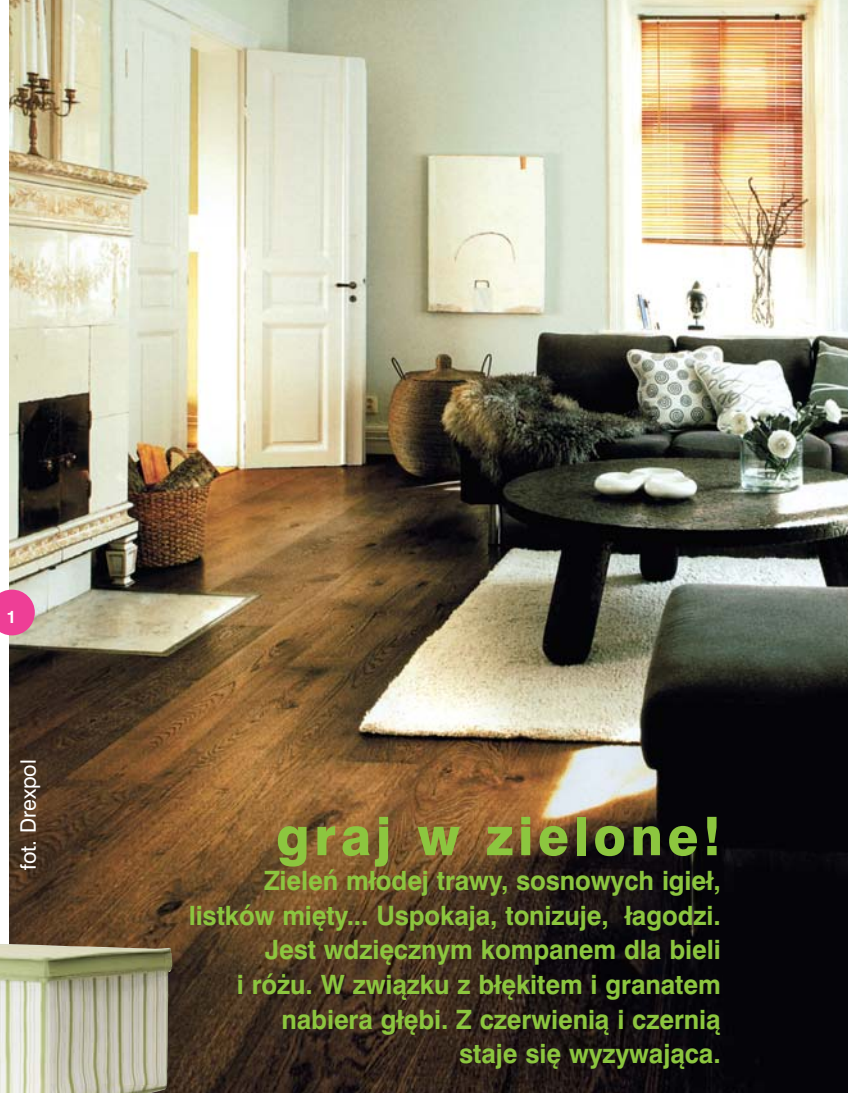
Barw nie musi być wiele; nawet w niedużej dawce mogą zdecydować o charakterze wnętrza. Jasny monochromatyczny pokój, ożywiony kroplą koloru, zyskuje na dynamice. Trawiastozielony fotel działa tu podobnie, jak oprawny w ramę ogień – przyciąga uwagę, stając się wizualnym punktem odniesienia

3 Klimaty dla 40-lątka.

Zieleń to wdzięczny kolor do designerskich eksperymentów w stylu lat 60. i 70.; świetnie komponuje się z bielą i doskonale wpisuje w programową prostotę popartowskich form meblowych



1
fot. Alfa



1

fot. Drexpol

graj w zielone!

Zieleń młodej trawy, sosnowych igieł, listków mięty... Uspokaja, tonizuje, łagodzi. Jest wdzięcznym kompanem dla bieli i różu. W związku z błękitem i granatem nabiera głębi. Z czerwienią i czernią staje się wyzywająca.

2



fot. IKEA

fot. JT Trade

4 W altanie.

Wzór liści w kilku odcieniach daje wrażenie trójwymiaru. W takim pokoju poczujemy się, jak pod pergolą obrośniętą winoroślą, przez którą prześwieca słońce. Niepokojący migotliwy deseń, za to uspokajający kolor – niekrzykliwa zieleń butelkowa

5 Pozytywne wibracje.

Barwy tak intensywne, aż wibrują. W dodatku zestawione w zamierzonej opozycji. To świetny pomysł na jedną ścianę – dominantę aranżacyjną wnętrza. Zrobi doskonale wrażenie zwłaszcza w otwartej przestrzeni, pod warunkiem, że pozostałe elementy wystroju nie będą z nią konkurować

6 Rewolucja moralna.

Najmodniejsza „kwaśna” zieleń, zwana *acid* – przypisana do świata neonów, multimediów i nocnych klubów – tu w przewrotnej wersji salonowej: na fakturowanej kwiecistej tapecie i tapicerce klasycznego „ludwika”. Takie koktajle są trendy!



fot. Komfort

3



4

fot. Decodore



6

fot. Decodore



5

fot. Finezia Studio



fot. Aranżer

7



fot. Decodare

8



fot. Finezia Studio

9



fot. Elmarco

7 Duży format. Supermodny motyw kwiatowy w wydaniu graficznym. Można go zestawiać z bielą, ale „wytrzyma” też pastele

8 Kod kreskowy. Na topie jest łączenie zdecydowanych geometrycznych wzorów z giętą linią mebli i organicznym rysunkiem kwiatowych dekoracji

9 Gaszenie kontrastu. Gdy czystą biel zastąpimy jednym z modnych odcieni off-white, wzór nabierze jedwabistej subtelności

10 Bogaty związek. Używając tylko dwóch kolorów, możemy stworzyć intrygujące, pełne niuansów wnętrze. Pomocne będą: faktura, ornament, odcienie... Dla kontrastu – białe, „niekłótlive” elementy wyposażenia

11 Pół żartem. Zhów zapraszamy na salony wykładziny elastyczne,

ale tylko te o nowoczesnym wzornictwie. Taka podłoga to gwiazda salonowej aranżacji.

Proponujemy do niej białe lub jasnoszare ściany i duże bryłowe meble w mocnym kolorze – np. czerwone pufy. Tylko bez wzorków!

12 Siła grawitacji. W tym wnętrzu środek ciężkości położony jest bardzo nisko. Czarna – koniecznie lśniąca – podłoga, do tego ciemne, niskie i rozłożyste meble, białe ściany i sufit – oto recepta na wizualne podwyższenie salonu



fot. Kler



10



11

fot. Tarkett

partia szachów

Czerń i biel: siła i zdecydowanie.

Jasno nakreślone granice.

Ale nie zawsze; wystarczy czarny deseń rozdrobnić, biel lekko złamać, dodać szarości – i już robi się delikatnie, nostalgicznie, sentymentalnie...

fot. Estima



12

fot. Quick Step



fot. IKEA



fot. Velux

13

mandarynki i pomarańcze

Energetyczne. Zawsze wesołe. Nie ma koloru, przy którym by błady.
Soczyste z czerwienią i różem, szlachetnie żywe z szarością,
żartobliwie zabawne z czernią. Przy fiolecie – krzyczą.



fot. Estima

14



fot. Śnieżka

15



16



fot. Studio Italia

13 Słońce z pomarańczy. Nie tylko ściany, podłoga i meble nadają odcień wnętrzu. Barwną poświatę wprowadzają też zasłony, firanki, rolety. Im większa powierzchnia okien, tym większy ich wpływ na nastrój. Połaciowe – umieszczone w płaszczyźnie dachu – są w tym najlepsze: wpuszczają do pokoju kolor nieba (zależny od pogody!), a zasłonięte sączą światło przez barwny filtr

14 Uwaga, pomarańczowe! Mimo bardzo ciemnych ścian i podłogi ten salon jest pogodny. Oto siła oranżu; jego kropla na kontrastowym tle czyni cuda. To doskonały sposób na skupienie uwagi na wybranej strefie pomieszczenia

15 Zgodny związek. Jasna szarość uspokaja pomarańcz na tyle, że wzorzyste obicie kanapy subtelnieje.

W zestawieniu z bielą efekt byłby zgoła inny

16 Wokół ognia. Pomarańczowy dywan pośrodku salonu, otoczony kanapami i niekonkurencyjnym tłem, jest jak kominek lub ognisko – skupia wszystkich wokół siebie

17 Oranżada z bąbelkami. Pop-art w czystym wydaniu. Żartobliwy, ale wyrazisty i bezkompromisowy. Radośnie krzykliwy. Do towarzystwa – tylko białe meble

fot. IKEA



17

fot. Finezia Studio



fot. IKEA



fot. IKEA



fot. Apollo

fot. Anwis



fot. Falko

18 Pół serio. Komnatowe dostojęstwo tego wnętrza przełamuje kolor – wesoły, młody duchem farbkowy błękit. Pozostawienie białego pasa pod sufitem dodaje pomieszczeniu wysokości; tu dodatkowo eksponuje piękne sztukaterie

19 Noblesse oblige. Szarość nobilituje fiolet. Do tego graficzny, złagodzony półtonami wzór – szczyt wzorniczego wykintu

20 Niebieska łączka. Deseń i kolory odpowiednie zarówno do wnętrza w stylu klasycznym, jak i do zabawy aranżacyjnej w duchu lat 60.

21 Jagoda z limonką. Dynamikę tego zestawu kolorystycznego złagodzą monochromatyczne meble. Za to poszczególne barwy można powtórzyć w detalach: poduszkach, narzutach, ceramice

22 Rozcieńczanie. Kolor to także narzędzie do kreowania ściennych obrazów. W zestawieniu z precyzyjnym kunsztownym malowidłem błękit ściany traci na jaskrawości, stając się odbiciem, cieniem, powidokiem...

19

fot. Finezja Studio



20

fot. Decodore

21

22

fot. Decodore

18

fot. Nowa Gala

głębia oceanów

Turkus, granat, szafir, błękit, kobalt – wszelkie odcienie morza i nieba. Jasne, powiększają pomieszczenia. Z bielą są orzeźwiająco chłodne, z zielenią aksamitnie głębokie. Z beżem i brązem – przygaszone, przełamane, przytulne. Szczyt elegancji osiągają w towarzystwie szarości i srebra.



fot. Finezja Studio



fiolki i róże

Fiolet, amarant, róż, purpura... Żywe, zmysłowe, ponętne. Najbardziej pociągające w zestawie.

Do tego delikatny fiołek – rozjaśniony bielą przywołuje pensjonarskie sentymenty, ożywiony zielenią zapowiada wiosnę.



fol. Decodore

23



fol. Velux

24



fol. Aranżer

25



26

fol. Aranżer



27

fol. Flugger

28



fol. Milantex

23 Danie wytrawne. Ciemny przybrudzony róż to – obok różu pudrowego – najmodniejszy odcień. Nabiera szyku w towarzystwie brązów i beżów. Wieczorowego błysku dodadzą mu czarne elementy na wysoki połysk

24 W kraju kwitnącej lilii. Kolor delikatny, ale dawka uderzeniowa:

podłoga, ściana, rolety, obicia krzeseł, drobiazgi. Taki zabieg da dobry efekt tylko w pomieszczeniu jasnym, o dużych oknach zapewniających rozległy, najlepiej malowniczy widok. Biały fragment ściany absolutnie niezbędny dla zachowania kolorystycznej równowagi

25 Pogodny klimat. Paleta kolorów doskonała do salonu od północy: dużo bieli obok różu w pobudzającym odcieniu wiosennego chłodnika, do tego ciepły pomarańcz i mocny kontrast czerni

26 Dla zmysłów. Fiolet i czerń, atłasy, jedwabie, adamaszki – to grupa trzymająca władzę w dziedzinie luksusu. W ich otoczeniu poczujemy się wyjątkowo

27 Owocowo. Fiolet przełamany śliwką – doskonała baza dla jasnych szarości, a nawet odważniejszych piaskowych żółcieni. Jaśniejsze pasy na ścianie dodają aranżacji lekkości

28 Delikatny. Błady i lekko sprany, przybrudzony róż – silnie uszlachetniona odmiana różu landrynkowego – to wyjątkowo wdzięczne towarzystwo dla fioleto, szarości, beżu

